

Maja SZCZYGLÓWSKA
Politechnika Częstochowska

OPEN ACCESS W POLSCE NABIERA RUMIĘNCÓW

Postęp ostatnich lat spowodował zmiany, które gwałtownie eliminują tradycyjne metody i sposoby publikowania oraz dystrybucji wiedzy, radykalnie zmienił się także krajobraz komunikacji naukowej. Ulega ona transformacji wynikającej z przenoszenia jej form do środowiska cyfrowego. Otwartość w nauce odwołuje się do dwóch podstawowych zasad prowadzenia badań naukowych: do swobodnej wymiany myśli i wiedzy oraz do weryfikowalności doświadczeń naukowych, co jest integralnym elementem dobrych praktyk naukowych¹. Działania, których celem jest dążenie do głębokiej transformacji systemu nauki w Polsce w czasie globalnej rewolucji cyfrowej, mające wnieść wkład do inicjatywy na rzecz nauki otwartej i transparentnej, polegają na: wdrożeniu modelu otwartego dostępu dla całej polskiej nauki i całego szkolnictwa wyższego, wprowadzeniu otwartego mandatu repozytoryjnego dla wszystkich krajowych publikacji naukowych oraz stworzeniu mechanizmów wspierających budowę otwartych repozytoriów naukowych.

Wstęp

W ostatniej dekadzie w systemie komunikacji naukowej na świecie nastąpiły zmiany, których cechą wspólną jest zwiększająca się otwartość (dostępność) treści naukowych. Coraz częściej i dobitniej głoszone hasło „otwartej nauki” zakłada przyjęcie zasady otwartości na wszystkich etapach pracy i komunikacji naukowej². Ruch „otwartej nauki” należy traktować jako rozwinięcie ruchu Open Access (OA)³.

Termin otwarta nauka (ang. *Open Science*) jest dość nowy, natomiast sama otwartość nauki to nie żadna nowa moda, tylko podstawa prowadzenia badań we współczesnym świecie⁴. Termin ten pojawił się jako zbiorcze określenie różnych

¹ P. Szczęsny: Otwarta nauka, czyli dobre praktyki uczonych. Stowarzyszenie EBIB, Toruń 2013, s. 5.

² J. Hofmökł i in.: Przewodnik po otwartej nauce. Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 8, <http://otwartanauka.pl/wp-content/uploads/2010/01/przewodnik-po-otwartej-nauce.pdf>

³ Ibidem, s. 94.

⁴ P. Szczęsny: op.cit., s. 7.

inicjatyw, takich jak Open Access, Open Education czy Open Data, mających na celu otwarcie nauki oraz procesu prowadzenia badań⁵.

Otwarte dane (ang. *Open Data*) to informacje, które mogą być dowolnie wykorzystane, ponownie przetworzone i rozpowszechniane przez każdego – z zastrzeżeniem, co najwyżej, tylko do wymogu podania źródła czy umożliwienia dalszej dystrybucji przetworzonych treści na takich samych zasadach. Otwartą edukację (*Open Education*) można określić bardziej jako zjawisko niż ruch czy trend. Źródła jej współczesnej postaci można dostrzec już w początkach Internetu, w formie tzw. tutoriali tematycznych, zwłaszcza związanych z samą siecią WWW. Sam termin otwartej edukacji jest rozlegle interpretowany i obejmuje wiele inicjatyw zmniejszających lub likwidujących bariery dla edukacji. Podstawowym elementem otwartej edukacji są otwarte zasoby edukacyjne (ang. *Open Educational Resources*), udostępniane za darmo i pozwalające użytkownikom na samodzielną naukę⁶.

Problematyka konwergencji w obszarach otwartego dostępu, otwartych danych oraz otwartych zasobów edukacyjnych będzie tematem kolejnego Open Access Meeting organizowanego przez SPARC – The Scholarly Publishing and Academic Resources Coalition – w marcu 2014 r. w Kansas City⁷. Obserwując dynamiczny rozwój tych trzech dziedzin, organizatorzy dostrzegają zbieżności i współzależności w działaniach podejmowanych w ich obrębie oraz wskazują na potrzebę wytyczenia szlaku dla przyszłej współpracy między reprezentującymi je środowiskami. Do udziału w spotkaniu zapraszają naukowców, wydawców, bibliotekarzy, studentów, a także wszystkich zainteresowanych powszechnym zastosowaniem idei otwartości (w szczególności w nauce)⁸.

Pojęcie oraz istota Open Access

Idea otwartego dostępu do literatury naukowej jest jednym z kluczowych elementów procesu zwiększania dostępności zasobów nauki. Nie tylko dotyczy jednego z najbardziej istotnych elementów komunikacji naukowej, lecz jest także najbardziej zaawansowanym pod względem prawnym i technicznym procesem

⁵ P. Koziński i in.: *Open Access. Analiza zjawiska z punktu widzenia polskiego naukowca*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013, s. 7, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2513/Open%20Access.pdf?sequence=1>

⁶ Ibidem, s. 8.

⁷ *Otwarta Nauka. Informacje o ruchu otwartej nauki w Polsce i na świecie: Konwergencja tematem SPARC 2014 Open Access Meeting*, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://otwartanauka.pl/blog/2013/09/konwergencja-tematem-kolejnego-open-access-meeting-w-2014-roku/>

⁸ Ibidem.

systematycznego otwierania nauki⁹. Najważniejsze dokumenty określające zasady i cele przyświecające działaniom na rzecz otwartości w nauce to następujące deklaracje:

- The Budapest Open Access Initiative – BOAI (2001 r.),
- The Bethesda Statement on Open Access Publishing (2003 r.),
- The Berlin Declaration on Open Access to Knowledge in the Science and Humanities (2003 r.),
- The Cape Town Open Education Declaration (2007 r.)¹⁰.

Ustalenia końcowe trzech pierwszych konferencji, na których ogłoszono deklaracje, pozwoliły na sformułowanie przez Petera Subera definicji: „Dostęp do literatury Open Access musi być bezpłatny dla wszystkich użytkowników, którzy mają dostęp do Internetu. Wszystkie zastosowania służące celom naukowym, czyli czytanie, zapisywanie na dysku komputera, kopiowanie, dystrybuowanie, drukowanie, przeszukiwanie i linkowanie, jest dozwolone. Jedynym ograniczeniem narzuconym na użytkownika jest poprawne cytowanie i określenie autorstwa pracy”.

Coraz powszechniejsze stosowanie tych zasad w środowisku naukowym spowodowało, że znaczna część prac naukowych zaczęła nowe życie poza dotychczasowymi kanałami publikowania i dystrybucji. Uczelnie, żeby przetrwać, muszą być innowacyjne i mieć wpływ na to, co dzieje się w świecie nauki. Im bardziej są widoczne, tym więcej korzyści z tego mają, także finansowych. Ponadto ich publikacje mogą odnieść sukces znacznie szybciej niż podobne wydawane przez komercyjnych wydawców; wszystko zależy od ich zespołów i jakości treści, a nie od decyzji biznesowych firm prywatnych. Dynamika wzrostu liczby artykułów publikowanych w modelach OA pokazuje, że zjawisko otwierania nauki staje się znaczące¹¹.

⁹ P. Szczęsny: op.cit., s. 11.

¹⁰ J. Hofmokl i in.: op.cit., s. 83.

¹¹ B. Bednarek-Michalska: Modele biznesowe otwartego publikowania naukowego. Informator dla polskich wydawców uczelnianych. Stowarzyszenie EBIB, Toruń 2013, s. 9, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: http://kpbc.umk.pl/Content/81341/Bednarek-Michalska_Modele_biznesowe.pdf

Przesłanki inicjatywy Open Access

Kluczowymi przesłankami powstania inicjatywy OA były: rozwój Internetu, quasi-monopolistyczna pozycja rynkowa wydawnictw dyktujących ceny i limitujących dostęp do wydawnictw naukowych, edukacyjnych i kulturalnych oraz coraz bardziej ograniczone możliwości budżetowe instytucji publicznych odpowiedzialnych za rozpowszechnianie wyników badań naukowych¹².

Wiele spośród najważniejszych czasopism naukowych na świecie należy do prywatnych koncernów wydawniczych i to do tych właśnie czasopism naukowcy wysyłają swoje najlepsze prace – dlatego nie sposób prowadzić badań naukowych bez dostępu do nich. Prywatne koncerny dyktują więc dowolnie wysokie ceny prenumeraty, a instytucje akademickie płacą, i to coraz więcej. Zjawisko to doczekało się własnej nazwy: ang. *the serials crisis*. Biblioteki akademickie często nie są w stanie sfinansować dostępu do wszystkich wydawnictw, nawet związanych tylko z dziedziną, jaką zajmowała się ich macierzysta uczelnia¹³.

Skąd się biorą tak gigantyczne ceny? Mechanizm jest następujący: miarą jakości naukowca jest dziś głównie liczba publikacji w dobrych czasopismach. Nie tylko poszczególni badacze, lecz także całe uczelnie są rozliczane z publikacji w prestiżowych periodykach. W swoistym wyścigu szczurów twórcy są zapatrzeni „na punkty”. Publikuj albo giń, ale publikuj tylko w „renomowanych” czasopismach pod dyktando gigantów. Gdy dostęp do tych czasopism jest utrudniony ze względu na wysoką cenę, duża część badań jest dostępna tylko dla nielicznych. W jakimś sensie wypacza się w ten sposób ideę nauki, uprawianą w dużym stopniu za publiczne pieniądze. Podatnik łoży na badania naukowe, a później nie może z nich swobodnie korzystać. To hamuje innowacyjność i gospodarkę.

Akademicka wiosna

Świat akademicki zaczął kwestionować ten model publikacyjny już wiele lat temu. Coraz częściej dochodzi do spięć na linii wydawnictwo – instytucje akademickie. W społeczności akademickiej niejednokrotnie padały wezwania do bojkotu różnych wydawnictw. W 2001 r. dwaj biologowie z Uniwersytetu Stanforda i Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley napisali petycję, w której nawoływali do publikowania

¹² W. Szpringer: *Koncepcja Open Access w świetle ekonomicznej analizy praw własności intelektualnej*. Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011, s. 266.

¹³ P. Kozierski i in.: *op.cit.*, s. 3.

wyłącznie w takich czasopismach, które za darmo udostępniają w Internecie pełne teksty drukowanych artykułów. Od tego czasu ruch na rzecz powszechnej dostępności prac naukowych nabierał rozpędu.

W 2007 r. instytuty Maxa-Plancka w Niemczech zrezygnowały z dostępu do czasopism Springer. W 2010 r. Nature Publishing Group zostało zbojkotowane przez system uniwersytetów kalifornijskich z powodu czterokrotnego podniesienia opłat za dostęp do czasopism; nie tylko nie wyrażono zgody na przedłużenie, lecz także uczeni uniwersyteccy odmówili recenzowania dla czasopism wydawanych przez tego wydawcę i zagrozili, że zrezygnują z publikowania w tychże czasopismach¹⁴. Inicjatywy te miały jednak przeważnie niewielki zasięg. Dopiero fala oburzenia wśród naukowców, którą rozpoczął Tim Gowers, deklarując na początku 2012 r. na swoim blogu całkowity bojkot wydawnictwa Elsevier, doprowadziła do tzw. akademickiej wiosny.

Z jednej strony był to protest przeciwko zawyżonym cenom czasopism, z drugiej zaś przeciwko lobbystycznej działalności wydawnictwa w Kongresie USA, gdzie od lat toczyła się dyskusja na temat dostępu do wyników badań finansowanych ze środków publicznych. W grudniu 2011 r. pod wpływem stowarzyszeń wydawców po raz kolejny wniesiono projekt ustawy znanej jako RWA – Research Works Act, na mocy której agencje federalne nie mogłyby już wymagać, aby wyniki finansowanych przez nie badań były udostępniane za darmo. Wydawnictwo Elsevier aktywnie lobbowało za RWA i tym sprowokowało brytyjskiego uczonego. Wpis na blogu Gowersa spotkał się z ogromnym odzewem: do bojkotu przyłączyło się ponad 12 tys. naukowców¹⁵. Elsevier już w lutym cofnęło swoje poparcie dla RWA, a oświadczenie Gowersa obwołano początkiem „akademickiej wiosny”¹⁶. Na stronie internetowej The Cost of Knowledge (<http://thecostofknowledge.com/>) każdy mógł przystąpić do bojkotu¹⁷.

Harvard, najbogatszy uniwersytet na świecie, poprosił naukowców, aby przestali publikować w renomowanych płatnych czasopismach naukowych¹⁸. Biblioteka Harvardzka ujawniła niedawno, że na same czasopisma wydała w zeszłym roku

¹⁴ P. Szczęsny: op.cit., s. 8-9.

¹⁵ M. Hoffman-Sommer: Akademicka Wiosna. „Gazeta Wyborcza”, 10.07.2012, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: http://wyborcza.pl/1,76842,12104029,Akademicka_wiosna.html

¹⁶ I. Sample: Free Access to British scientific research within two years. „The Guardian”, 15.07.2012, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.theguardian.com/science/2012/jul/15/free-access-british-scientific-research>

¹⁷ The Cost Of Knowledge, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://gowers.files.wordpress.com/2012/02/elsevierstatementfinal.pdf>

¹⁸ M. Hoffman-Sommer: op.cit.

prawie 3,75 mln dolarów, co i tak nie zaspokoiło wszystkich potrzeb naukowców¹⁹. Jest to kolejny zwiastun rewolucji w nauce. Zalecenie władz Harvardu to ważny gest poparcia dla ruchu „otwartego dostępu”²⁰. Dyrektor Robert Darnton w wywiadzie dla czasopisma „The Guardian” wyraził nadzieję, że inne uczelnie podejmą tę samą akcję. Ponieważ, jak zauważył, wszystkich dotyczy ten sam paradoks, polegający na tym, że najpierw uczeni zatrudnieni za publiczne pieniądze na uniwersytetach publikują wyniki swojej pracy, recenzują prace innych uczonych w komercyjnych wydawnictwach – wszystko to za darmo – następnie biblioteki ponownie wydają publiczne pieniądze, płacąc wydawcy za rezultaty tychże badań ogromne pieniądze²¹. Tym samym tropem – otwierania nauki – poszedł również Senat Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Francisco, który przegłosował postulaty polityki otwartej nauki: bieżące i przyszłe publikacje pracowników naukowych uniwersytetu będą dostępne online.

Także w Polsce pojawiła się w lutym petycja do władz w sprawie udostępniania wyników badań. Apel powstał z inicjatywy ICM – Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego, autorów projektu SYNAT – polskiej platformy zasobów sieciowych dla naukowców. Dyrektor ICM, Marek Niezgódka, wyjaśnia, że powszechny mandat otwarty dotyczący publikacji naukowych stał się standardem w wielu krajach. Ponadto tłumaczy, że w obszarze nauki i edukacji kwestia dostępu do treści w Internecie jest jednym z podstawowych problemów, które wymagają wprowadzenia nowych rozwiązań. Wydarzenia te zwróciły uwagę zarówno społeczności akademickiej, jak i środków masowego przekazu na ważny problem podnoszony przez ruch OA – skoro społeczeństwo zapłaciło za przeprowadzenie badań, powinno mieć dostęp do ich wyników. Istniał konsensus co do principów, iż informacja i wiedza (a zwłaszcza badania finansowane ze środków publicznych) mają cechy dobra publicznego, które powinno być szeroko dostępne dla wszystkich²².

¹⁹ K. Wagstaff: If Harvard can't afford academic journal subscriptions, maybe it's time for Open Access model. „Time”, 26.04.2012, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://techland.time.com/2012/04/26/if-harvard-cant-afford-academic-journal-subscriptions-maybe-its-time-for-an-open-access-model/>

²⁰ A. Hołdys: Harvard buntuje naukowców. „Gazeta Wyborcza”, 16.05.2012, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: http://wyborcza.pl/1,75476,11736662,Harvard_buntuje_naukowcow.html?fb_ref=su&fb_source=home_multiline

²¹ I. Sample: Harvard University says it can't afford journal publisher's prices. „The Guardian”, 24.04.2012, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.theguardian.com/science/2012/apr/24/harvard-university-journal-publishers-prices>

²² M. Matuszkiewicz: Open Access to Address Research and Academia in Poland. Konferencja „Transparency in Science, Open Access and Scholarly Publishing”, Warszawa, 07.05.2010 r., [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.aktualnosci.pan.pl/index.php/konferencje-sympozja-seminaria-uroczystosci/381-sprawozdanie-z-konferencji-transparency-in-science-open-access-and-scholarly-publishing-7052010-r>

Naturalnym medium jest współcześnie Internet, w którym literatura akademicka może być udostępniana, zgodnie z zasadami OA, bezpłatnie i bez restrykcyjnego trzymania się praw autorskich – większość na zasadach: pewne prawa zastrzeżone (licencja CC –*creative commons*).²³ Darmowa publikacja prac naukowych przy równoczesnej zgodzie autorów na dość swobodne ich wykorzystywanie jest możliwa głównie dlatego, że pracownicy naukowci nie są wynagradzani za publikacje w czasopiśmie naukowych. Źródłem ich dochodów jest zatrudnienie w instytucji naukowej i bez obawy utraty zarobków mogą oni sobie pozwolić na bezpłatne udostępnianie i wykorzystywanie swych prac. OA wiąże się:

- ze zmianą myślenia o udostępnianiu informacji;
- ze zmianą modelu finansowania publikacji naukowych;
- ze zmianami w ocenach parametrycznych (impact factor i cytowania);
- ze zmianami prawnymi (swobodniejsze licencjonowanie);
- ze zmianą współpracy z wydawcami komercyjnymi;
- ze zmianą szybkości i swobody przepływu informacji;
- z publikowaniem nowymi kanałami dostępu (repozytoria dziedzinowe i instytucjonalne; czasopisma otwarte; otwarte kursy i materiały konferencyjne; własne naukowe strony WWW);
- z otwartym darmowym dostępem do wiedzy dla celów edukacyjnych, z zachowaniem praw autora do dzieła.

Celem wprowadzania w ostatnich latach przez instytucje finansujące badania na całym świecie tzw. mandatu otwartego – wymogu, aby publikacje prezentujące wyniki badań były bezpłatnie dostępne w sieci – jest: upowszechnienie i zapewnienie dostępu do ich rezultatów, zagwarantowanie swobody twórczej oraz przeciwstawienie się wykluczeniu przez tworzenie alternatywnej formy wymiany wiedzy.

Modele otwartego dostępu

Istnieją dwa główne modele realizowania polityki otwartego dostępu do publikacji naukowych – drogi zielona i złota²⁴. „Zielona strategia” (ang. *Green Open Access*) to tzw. autoarchiwizacja, co oznacza równoczesną z pierwszą publikacją oryginału

²³ W. Szpringer: op.cit., s. 34.

²⁴ E. Kulczycki: Otwarte czasopisma. Zakładanie czasopism naukowych oraz transformacja czasopism zamkniętych. Stowarzyszenie EBIB, Toruń 2013, s. 10, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/bitstream/10593/7853/1/Kulczycki_Otwarte_czasopisma_%20Zak%C5%82adanie_czasopism_naukowych_oraz_transformacja_czasopism_zamknietych.pdf

archiwizację zawartości cyfrowych na instytucjonalnym lub specjalistycznym (dziedzinowym) serwerze typu OA. Może to być preprint lub postprint – nie musi on być jednak identyczny z tekstem drukowanym. „Złota strategia” (ang. *Gold Open Access*) to pierwsza publikacja oryginału dzieła (np. w czasopiśmie elektronicznym w wolnym dostępie). Przechodzą one także procedurę ewaluacji jakości dzieła, zazwyczaj w formie recenzji (ang. *peer review*). Wydawca zawiera z autorem umowę, w której określa reguły korzystania z dzieła. Umowa stanowi uzupełnienie standardowej licencji OA. Źródła finansowania są podobne jak przy innych publikacjach, chociaż często wydawca obciąża opłatą samego autora lub instytucję, w której pracuje.

Włodzimierz Szpringer rozróżnia jeszcze „szarą strategię”, która oznacza teksty, które nie są rozpowszechniane tradycyjnymi kanałami (wydawcy, księgarnie), np. prace dyplomowe²⁵.

Każdy z modeli ma swojego lidera. Pierwszy, czyli otwarte repozytoria oferujące pełne wersje opublikowanych artykułów, wybrały Stany Zjednoczone. Badacze finansowani przez National Institutes of Health, a zgodnie z ostatnim memorandum Białego Domu już wkrótce wszyscy badacze finansowani z budżetu państwa, będą zobowiązani do deponowania swoich prac w publicznym repozytorium niezależnie od tego, gdzie ukazała się publikacja. Drugi model, czyli otwarte czasopisma, jest silnie wspierany przez Wielką Brytanię. Pokrywa się tam ze środków publicznych koszty zarówno udostępnienia publikacji, jak i koszty zatrzymania pełni praw przy autorze oraz udostępnienia ostatecznej wersji artykułu na wolnej licencji²⁶.

Oprócz powyższego podziału równie ważne jest rozróżnienie terminologiczne otwartego dostępu oraz wolnego dostępu do publikacji naukowych²⁷. *Gratis Open Access* to darmowy dostęp polegający na udostępnieniu pracy za darmo, ale zastrzegający wszelkie pozostałe prawa do publikacji. *Libre Open Access* to wolny dostęp zastrzegający tylko część praw do publikacji, które są wymienione w definicji otwartego dostępu jako minimalne. Inicjatywa Budapeszteńska w zaleceniach na dziesięciolecie swojego istnienia poleca wykorzystanie otwartej licencji CC BY. Pozostałe licencje CC mogą być traktowane jako pośrednie między *Gratis* a *Libre OA*. W pierwszym przypadku chodzi o udostępnienie publikacji przez Internet każdemu bez ograniczeń technicznych, jednak bez zezwolenia na powszechniejsze korzystanie, niż wynika to z przepisów prawa autorskiego o dozwolonym użytku. W drugim

²⁵ W. Szpringer: op.cit., s. 66-67.

²⁶ P. Szczęsny: op.cit., s. 11.

²⁷ P. Koziński i in.: op.cit., s. 7.

przypadku publikacja jest udostępniona wraz z dodatkową zgodą uprawnionego na korzystanie z niej przez każdego w szerszym zakresie²⁸.

Oba modele OA różnią się zarówno kosztami, jak i kwestiami praw autorskich. Bezzwłoczne uwolnienie artykułu w modelu złotym kosztuje zdecydowanie więcej, ponieważ jednostkowy koszt udostępnienia musi rekompensować utracone zyski wydawcy z publikowania w modelu zamkniętym (subskrypcja). Tych kosztów nie ma w modelu zielonym, a jednostkowy koszt udostępnienia artykułu jest znikomy, ponieważ koszty obsługi repozytorium są niewielkie. Model zielony nie gwarantuje jednak możliwości swobodnego wykorzystania publikacji, ponieważ często nie mogą być udostępnione na wolnych licencjach, nawet przez ich autorów. Autorzy publikacji naukowych w znacznej części nie są dysponentami praw autorskich – te zazwyczaj cedowane są na wydawcę.

Wybór modelu implementacji OA jest bardzo ważny, aczkolwiek argument finansowy przechyla szalę w stronę modelu repozytoryjnego. Wprawdzie sumaryczne korzyści z przyjęcia modelu złotego są większe, to jednak na etapie przejściowym koszty finansowe modelu otwartych czasopism przewyższają model repozytoryjny kilkakrotnie.

Wyraźnych wskazań nie ma też na poziomie Unii Europejskiej. Komisja Europejska uznaje oba modele OA za akceptowalne. Obecnie najrozsądniejszym rozwiązaniem jest przejście na model repozytoryjny, a następnie rozpoczęcie prac nad przejściem na model otwartych czasopism. Spójność licencjonowania pozwoli na automatyczną analizę tekstu, która zostanie dokładniej omówiona w następnej sekcji²⁹.

Otwieranie nauki w Polsce

Nie jesteśmy liderem w kwestii otwierania naszych zasobów, ale pozytywnie wyróżniamy się na tle krajów z podobnym bagażem historycznym, ponieważ proces otwierania tychże zasobów zdecydowanie nabrał rozpędu w ostatnich latach. Otwartość polskich zasobów nauki jest fragmentaryczna, ponieważ nigdy nie stworzono jakiegokolwiek spójnej strategii otwierania nauki na poziomie chociażby instytucji. Dostępne zasoby są wynikiem starań pojedynczych jednostek lub grup

²⁸ E. Kuleczycki: op.cit., s. 11.

²⁹ P. Szczęsny: op.cit., s. 12-13.

lobbujących na rzecz otwartości. Infrastruktura dla otwartej nauki powstała dopiero w ostatnich latach, ciężko więc spodziewać się, że natychmiast zmieni się obraz polskich zasobów³⁰.

Najbardziej zaawansowanym pod względem otwartości zasobem nauki są publikacje. W Polsce funkcjonuje ponad 160 czasopism w modelu OA (całość czasopisma jest otwarta), ok. 100 bibliotek cyfrowych, 21 zawierających prace naukowe i kilka klasycznych repozytoriów naukowych, jak:

- ECNIS – Instytut Medycyny Pracy w Łodzi,
- AMUR – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
- RUW – Uniwersytet Warszawski,
- CEON – ogólnopolskie repozytorium naukowe ICM,
- RUMAK – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,
- SUW – Politechnika Krakowska,
- IBB PAS Repository – Instytut Biochemii i Biofizyki PAN w Warszawie,
- ENY – Politechnika Wrocławska,
- RUŁ – Uniwersytet Łódzki.

Z powyższych repozytoriów tylko trzy są objęte uchwałą obligującą pracowników do deponowania wszystkich swoich publikacji naukowych w repozytorium instytucjonalnym. W Polsce jak dotychczas tylko jedna instytucja naukowa zdecydowała się na taki krok na poziomie całej instytucji – warszawski Instytut Biochemii i Biofizyki PAN³¹.

Od kilku lat toczy się dyskusja na wszystkich szczeblach na temat otwierania polskich zasobów wydawniczych oraz polityki otwartego dostępu do publikacji wydawanych przez komercyjne podmioty. Wydaje się, że wkrótce zostaną zaproponowane rozwiązania na poziomie dużych instytucji, jeśli nie od razu na poziomie krajowym.

Zapowiedzią takich decyzji jest wspólna uchwała Polskiej Akademii Nauk i Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich z dn. 5 lipca 2013 r., dotycząca kierunku prac nad otwartym dostępem do treści publikacji naukowych i edukacyjnych. Prezydium KRASP i Prezydium PAN przedstawiły swoje stanowiska w sprawie zasad otwartego dostępu do treści publikacji naukowych i edukacyjnych. Zdecydowano, że jako preferowany kierunek wdrażania modeli OA należy przyjąć tryb repozytoryjny, który polega na umieszczaniu przez naukowców postprintów, preprintów, a czasami

³⁰ Ibidem, s. 24-25.

³¹ M. Hoffman-Sommer: op.cit.

ostatecznych plików od wydawców w repozytoriach instytucjonalnych przy równoczesnym rekomendowaniu autorom publikacji stosowania zasady udzielania niewyłącznych licencji wydawniczych. Niezbędne jest podjęcie skoordynowanych działań prowadzących do wdrożenia w Polsce spójnego systemu rozwiązań repozytoryjnych, służącego podnoszeniu widoczności powstałych publikacji, a w przyszłości – do dalszego rozwoju zakresu stosowania modeli otwartych w nauce i edukacji.

KRASP i PAN wyrażają wolę współpracy na rzecz wdrażania modelu Open Access w odniesieniu do publikacji naukowych i edukacyjnych, równocześnie deklarując wsparcie dla otwartych inicjatyw i programów agend rządowych oraz administracji publicznej. W celu realizacji przedkładanego stanowiska przewidziane jest utworzenie wspólnego Zespołu Otwartej Nauki jako koordynatora działań na rzecz wdrażania zasad Open Access do publikacji naukowych i edukacyjnych, a także innych stowarzyszonych z nimi przyszłych inicjatyw³².

Inicjatorem prac nad tymi rozwiązaniami jest Komisja Europejska ze swoimi zapowiedziami wdrożenia polityki otwartego dostępu dla wszystkich projektów finansowanych z programu Horizon 2020. Komisja Europejska uznaje oba modele Open Access za akceptowalne oraz planuje, że w przypadku projektów finansowanych z programu Horizon 2020 będzie się wymagać albo zdeponowania kopii artykułu w repozytorium po upłygnięciu czasu embarga, postulowanego na co najwyżej 6 miesięcy, albo publikowania w modelu złotym, przy jednoczesnym pokrywaniu kosztów takiego publikowania.

Infrastruktura otwierania nauki

Otwarte zasoby naukowe wymagają infrastruktury technicznej i regulacji prawnej. W przypadku infrastruktury technicznej otwieranie publikacji naukowych jest stosunkowo proste, ponieważ istnieje wiele dobrych i darmowych systemów repozytoryjnych, a ich utrzymanie nie jest kosztowne. Przykładami systemów repozytoryjnych są DSpace, EPrints czy Fedora. Istnieją też otwarte systemy dla wydawców czasopism³³.

³² Stanowisko Prezydium KRASP i Prezydium PAN z dnia 5 lipca 2013 r. w sprawie zasad otwartego dostępu do treści publikacji naukowych i edukacyjnych, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: http://www.aktualnosc.pan.pl/images/stories/pliki/2013/Wiadomo%C5%9Bci_biez/stanowisko_KRASP-PAN_open_access.pdf

³³ P. Szczęsny: op.cit., s. 31-33.

Jeśli chodzi o dane, sama ich ilość powoduje konieczność znacznych nakładów zarówno na oprogramowanie, jak i fizyczną infrastrukturę dostępu. Koszty te są niebagatelne i nawet w dobrze finansowanych instytucjach obserwuje się zamykanie otwartych baz danych.

Co do infrastruktury technicznej dużym ułatwieniem dla indywidualnych uczonych są publiczne serwisy służące udostępnianiu zasobów nauki. Z ciekawszych propozycji należy wymienić serwisy: Figshare, GitHub, Academia.edu czy Annotum.

W Polsce od niedawna funkcjonuje także ogólnodostępne repozytorium artykułów, prac dyplomowych i prac doktorskich – jest to platforma Centrum Otwartej Nauki – CEON, zbudowana przez ICM Uniwersytetu Warszawskiego. Repozytorium zostało utworzone dla tych naukowców, którzy nie mają własnego repozytorium instytucjonalnego, a chcą lub muszą umieścić swoją twórczość naukową w Internecie.

Regulacje prawne

Tradycyjnie istotnym zagadnieniem dla otwierania zasobów naukowych są kwestie legislacyjne. Niestety, międzynarodowa infrastruktura prawna dla otwartej nauki wciąż jest jeszcze w budowie. Stosunkowo klarowna sytuacja dotyczy treści np. tekstów publikacji naukowych. Licencje CC wprowadzają ład i kompatybilność pomiędzy prawodawstwami różnych krajów. W przypadku surowych danych badawczych nie ma satysfakcjonujących rozwiązań prawnych, ale proces ich powszechnego otwierania jest stosunkowo nowy i dyskusje na temat szczegółów dopiero niedawno się rozpoczęły.

OA to inicjatywa na zasadzie dobrowolności, ale by system dystrybucji informacji był powszechny, potrzebne są rozwiązania systemowe i uregulowania prawne. Deklaratywne poparcie idei wolnego dostępu przez urzędników i od czasu do czasu wsparcie finansowe przez instytucje państwowe nie wystarczą. Na przykładzie zasobów środowiska naturalnego, do których dotychczas istniał swobodny dostęp, można łatwo uzasadnić, dlaczego następuje degradacja tych zasobów i dlaczego celowe jest poddanie ich ochronie prawnej³⁴.

W systemie prawnym można wskazać normy, które utrudniają lub ułatwiają przybliżenie się do idei OA. Do regulacji utrudniających można zaliczyć:

³⁴ W. Szpringer: op.cit., s. 260.

- prawa autorskie;
- prawa patentowe, które nie pozwalają na publikację wyników badań przed złożeniem wniosku, gdyż w przeciwnym razie wynalazek utraci zdolność patentową;
- prawa pokrewne, ograniczające prawa osób trzecich, co także ogranicza wykorzystanie zawartości na platformach OA;
- prawa chroniące własność intelektualną osób nieznanych (dzieła osierocone, ang. *orphan works*).

Do regulacji przyjaznych wobec OA zaliczamy:

- regulacje umożliwiające realizację kontraktów i licencji w ramach ustawowych reguł cywilnoprawnych przez system sądowy, wówczas wystarczy przekonać twórcę, by udostępnił dzieło na zasadzie OA w ramach tzw. ścieżki zielonej;
- prawa gwarantujące priorytet praw osobistych autora (wymóg określenia imienia i nazwiska autora);
- prawa gwarantujące autentyczność dzieła;
- regulacje zapewniające przejrzystość, czyli pełną informację oraz ochronę konsumenta³⁵.

W Polsce nie ma regulacji prawnych, które jednoznacznie i ogólnie narzucają obowiązek upublicznienia wyników badań prowadzonych ze środków pozyskiwanych z podatków, aczkolwiek istotnym wkładem naszego kraju w starania o transparentność w nauce było niezwykle ważne wydarzenie w bioetyce – rozpowszechnienie zalecenia Minister Zdrowia z dn. 10 lutego 2010 r. w sprawie publikowania na stronach internetowych jednostek prowadzących badania kliniczne informacji o tych badaniach. Tym samym starania o położenie kresu sytuacji, w której jawne są badania na zwierzętach, a tajne na ludziach zakończyły się sukcesem, Polska zaś jest pierwszym krajem Unii Europejskiej, w którym zalecenie to uzyskało oficjalną, rządową rangę³⁶.

Na początku 2012 r. rzecznik resortu nauki podał do wiadomości informację o pracach rządu nad ustawą o dostępności materiałów naukowych w sieci. Prace ma w założeniu koordynować Kancelaria Prezesa Rady Ministrów z udziałem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Według wstępnych założeń instytucje publiczne, realizujące badania lub przygotowujące analizy za państwowe pieniądze, będą miały obowiązek udostępniać je w sieci bez dodatkowych opłat, pod warunkiem

³⁵ Ibidem, s. 37.

³⁶ Sprawozdanie z Konferencji „Transparency in Science, Open Access and Scholarly Publishing”, Warszawa, 07.05.2010 r., [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.aktualnosci.pan.pl/index.php/konferencje-sympozja-seminaria-uroczystosci/381-sprawozdanie-z-konferencji-transparencji-in-science-open-access-and-scholarly-publishing-7052010-r>

że będą miały do nich wyłączne prawa. Projekt ustawy zakłada, iż małe i średnie przedsiębiorstwa będą miały dostęp do wiedzy i innowacji. Ustawa nałoży obowiązek wprowadzania do umów grantowych zapisu o publikowaniu wyników badawczych w systemie otwartego dostępu. Na podstawie nowych regulacji zostaną utworzone repozytoria do deponowania otwartych treści. Model OA zostanie również wdrożony dla czasopism naukowych finansowanych ze środków publicznych. Przedsiębiorstwa zyskają też prawną możliwość tworzenia konsorcjów wymiany wiedzy przez przedsiębiorstwa (ang. *Open Innovation*). Projekt założeń do ustawy miał być gotowy w pierwszym kwartale 2011 r.

Minister Michał Boni zapewnia, że do końca 2013 r. ma być wprowadzona ustawa wspomagająca proces otwierania zasobów wiedzy i kultury za pośrednictwem Internetu, a Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji będzie aktywnie zabiegać o to, aby jak najwięcej tych zasobów było otwieranych już w 2013 r. Ustawa ma na celu wprowadzenie precyzyjnej definicji zasobów publicznych i rozróżnienie ich od informacji publicznej oraz wprowadzenie jednolitych norm prawnych, określających jasne kryteria i warunki korzystania z zasobów będących w posiadaniu podmiotów publicznych. Ma ona być stymulatorem dla długotrwałego i stopniowego procesu otwierania zasobów i pomagać rozwiązywać kwestie prawne. Znalezienie odpowiedniej równowagi pomiędzy otwartym dostępem do pewnych rodzajów wiedzy jest niezbędne dla harmonijnego rozwoju cywilizacyjnego, a skuteczne metody ochrony posiadanej wiedzy, umożliwiającej tworzenie innowacyjnych produktów i usług, jest bez wątpienia kluczowe³⁷.

Podsumowanie

Postulaty i działania zwolenników idei OA w środowisku związanym z rynkiem publikacji naukowych prowokują burzliwe dyskusje i kontrowersje. Zmiany proponowane przez działaczy OA nie są kosmetyczne, a rzeczywiste wprowadzenie ich w życie oznacza rewolucję, upadek systemu, który przez lata funkcjonował. Proces ten wywołuje wiele napięć, a zasadność i celowość przedstawianych postulatów są poddawane ostrej krytyce. Zachęcanie naukowców do archiwizacji, korzystania z wolnych licencji i dzielenia się wynikami własnej pracy uderzy bezpośrednio w interesy wielkich koncernów wydawniczych. Jest to także zmiana dla samych naukowców, którzy są nakłaniani do wykazywania coraz większej aktywności i angażowania się w procesy dystrybucji końcowych wyników swojej pracy.

³⁷ W. Szpringer: op.cit., s. 15.

Akceptacja modelu OA nie oznacza tylko możliwości korzystania z zasobów otwartych archiwów czy z materiałów opublikowanych w otwartych czasopismach, lecz wymaga także podjęcia inicjatywy ze strony samych naukowców³⁸.

Otwarta nauka to długi proces reformowania systemu funkcjonowania nauki w taki sposób, aby z jednej strony wrócić do jej etycznych korzeni, a z drugiej, aby pozbyć się technicznych i finansowych barier w swobodnym jej rozwoju. Regulacje i eksperymenty na tym polu będą kształtować system nauki przez długie lata. Z punktu widzenia pojedynczego badacza, zwłaszcza w takim kraju jak Polska, otwartość zasobów nauki bezpośrednio wpływa na widoczność i rozpoznawalność ich autora. Może to mieć olbrzymie znaczenie dla uczonych usiłujących przebić się ze swoimi pomysłami do świadomości głównego nurtu naukowego³⁹.

Bibliografia

1. Szczęsny P.: Otwarta nauka, czyli dobre praktyki uczonych. Stowarzyszenie EBIB, Toruń 2013.
2. Szpringer W.: Koncepcja Open Access w świetle ekonomicznej analizy praw własności intelektualnej. Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.
3. Bednarek-Michalska B.: Modele biznesowe otwartego publikowania naukowego. Informator dla polskich wydawców uczelnianych. Stowarzyszenie EBIB, Toruń 2013, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: http://kpbc.umk.pl/Content/81341/Bednarek-Michalska_Model_e_biznesowe.pdf
4. Hoffman-Sommer M.: Akademicka Wiosna. „Gazeta Wyborcza”, 10.07.2012, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: http://wyborcza.pl/1,76842,12104029,Akademicka_wiosna.html
5. Hofmokl J. i in.: Przewodnik po otwartej nauce. Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://otwartanauka.pl/wp-content/uploads/2010/01/przewodnik-po-otwartej-nauce.pdf>
6. Hołdys A.: Harvard buntuje naukowców. „Gazeta Wyborcza”, 16.05.2012, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: http://wyborcza.pl/1,75476,11736662,Harvard_buntuje_naukowcow.html?fb_ref=su&fb_source=home_multiline
7. Koziński P. i in.: Open Access. Analiza zjawiska z punktu widzenia polskiego naukowca. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2513/Open%20Access.pdf?sequence=1>

³⁸ J. Hofmokl i in.: op.cit., s. 46.

³⁹ P. Szczęsny: op.cit., s. 35.

8. Kulczycki E.: Otwarte czasopisma. Zakładanie czasopism naukowych oraz transformacja czasopism zamkniętych. Stowarzyszenie EBIB, Toruń 2013, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/bitstream/10593/7853/1/Kulczycki_Otwarte_czasopisma_%20Zak%C5%82adanie_czasopism_naukowych_oraz_transformacja_czasopism_zamknietych.pdf
9. Matuszkiewicz M.: Open Access to Address Research and Academia in Poland. Konferencja „Transparency in Science, Open Access and Scholarly Publishing”, Warszawa, 07.05.2010 r., [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.aktualnosci.pan.pl/index.php/konferencje-sympozja-seminariauroczystoci/381-sprawozdanie-z-konferencji-transparency-in-science-open-access-and-scholarly-publishing-7052010-r>
10. Otwarta Nauka. Informacje o ruchu otwartej nauki w Polsce i na świecie: Konwergencja tematem SPARC 2014 Open Access Meeting, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://otwartanauka.pl/blog/2013/09/konwergencja-tematem-kolejnego-open-access-meeting-w-2014-roku/>
11. Sample I.: Harvard University says it can't afford journal publisher's prices. „The Guardian”, 24.04.2012, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.theguardian.com/science/2012/apr/24/harvard-university-journal-publishers-prices>
12. Sample I.: Free Access to British scientific research within two years. „The Guardian”, 15.07.2012, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.theguardian.com/science/2012/jul/15/free-access-british-scientific-research>
13. Sprawozdanie z Konferencji „Transparency in Science, Open Access and Scholarly Publishing”, Warszawa, 07.05.2010 r., [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.aktualnosci.pan.pl/index.php/konferencje-sympozja-seminaria-uroczystoci/381-sprawozdanie-z-konferencji-transparency-in-science-open-access-and-scholarly-publishing-7052010-r>
14. Stanowisko Prezydium KRASP i Prezydium PAN z dnia 5 lipca 2013 r. w sprawie zasad otwartego dostępu do treści publikacji naukowych i edukacyjnych, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: http://www.aktualnosci.pan.pl/images/stories/pliki/2013/Wiadomo%C5%9Bci_biez/stanowisko_KRASP-PAN_open_access.pdf
15. The Cost of Knowledge, [dostęp: 03.05.2013 r.] Dostępny w Internecie: <http://gowers.files.wordpress.com/2012/02/elsevierstatementfinal.pdf>
16. Wagstaff K.: If Harvard can't afford academic journal subscriptions, maybe it's time for Open Access model. „Time”, 26.04.2012, [dostęp: 03.05.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://techland.time.com/2012/04/26/if-harvard-cant-afford-academic-journal-ubscriptions-maybe-its-time-for-an-open-access-model/>